

ks. dr hab. Piotr Kroczek, prof. UPJPII
Katedra Prawa Rodzinnego
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr-lic. Barbary Imielskiej
pt. *Sytuacja prawna dziecka w rodzinie adopcyjnej i zastępczej
w polskim i kościelnym porządku prawnym,*
napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Marka Saja, prof. UKSW**

W odpowiedzi na pismo Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. prof. dr. hab. Henryka Stawniaka z dnia 29.09.2017 r., (nr 78/2017) które powiadamia mnie o uchwale Rady Wydziału powołującej mnie na recenzenta wskazanej wyżej w tytule recenzji pracy doktorskiej, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydatki do stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Treść niniejszej recenzji poza niniejszym wstępem obejmuje:

- 1) ogólną charakterystykę pracy,
- 2) opis strony merytorycznej pracy,
- 3) przedstawienie uwag dotyczących strony warsztatowej pracy,
- 4) konkluzję.

W punktach 2 i 3 przedstawię kwestie budzące moją aprobatę oraz te, co do których mam wątpliwości lub pewne uwagi.

Ogólna charakterystyka pracy

Temat pracy został jasno określony przez jej tytuł. Jest nim sytuacja prawna i kanoniczna dziecka w znajdującym się w rodzinie adopcyjnej lub rodzinie zastępczej. Celem pracy, na który wskazuje Autorka jest ukazanie „sytuacji prawnej dzieci przysposobionych i pozostających w rodzinie zastępczej” (s. 11) w prawie polskim i prawie kanonicznym Kościoła łacińskiego. Temat ten jest tematem bardzo praktycznym, bo ważnym życiowo dla wielu osób. Jednocześnie jest to temat sprawiający spore trudności teoretyczne.

Dla katolików objętych reżimem prawa polskiego może to być więc praca, która kompleksowo opisze ich sytuację prawną w omawianym aspekcie. W recenzowanej pracy skupia się bowiem materia obu wymienionych porządków prawnych. Ta cecha powoduje, że dysertacja ta jest *sit venia verbo* podwójnie wymagająca od Autorki. Jej przygotowanie wymagało: wiedzy prawniczej, znajomości języka prawnego i prawniczego oraz języka kanonicznego i kanonistycznego, a także doświadczenia w posługiwaniu się tymi różniącymi się od siebie aktami normatywnymi, które mają przecież swoją specyfikę i odmienne sposoby wykładni.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Nie chcąc powtarzać zwięzłego opisu zawartości merytorycznej pracy, który Autorka umieściła we *Wstępie* wspomnę tylko to, co niezbędne do umiejscowienia później uwag recenzenckich. Pierwszy rozdział pracy zawiera charakterystykę instytucji małżeństwa w prawie kościelnym i prawie polskim. Rozdział drugi dotyczy prawnych aspektów rodzicielstwa. W trzecim rozdziale autorka zajmuje się przysposobieniem i uznaniem dziecka w prawie polskim, które zestawia adopcję w prawie kanonicznym. Ostatni, czwarty rozdział obejmuje zagadnienia rodziny zastępczej i innych formy pieczy zastępczej.

Dla precyzji opisu trzeba dodać, że recenzowana praca ma postać maszynopisu liczącego 248 znormalizowanych stron.

Autorka prawidłowo i sposób wyczerpujący – zgodnie z dobrą praktyką naukową – określiła metody, które zastosowała w pracy. Są to metody takie jak: prawno-dogmatyczna, analiza porównawcza oparta na metodzie komparatystyki prawniczej oraz analiza treściowa. Ich dobór determinowany jest tematem i aspektem jego opracowania – o czym także Autorka pisze (s. 13).

Strona merytoryczna pracy

Odnosząc się do merytorycznej strony pracy już w pierwszym zdaniu *Wstępu* można znaleźć mało precyzyjną informację: „Małżeństwo jest instytucją stanowiącą fundament, na którym budowana jest rodzina”. Życzeniowo – zarówno w perspektywie prawa polskiego jak i kanonicznego – tak, lecz dane pochodzące z doświadczenia życiowego, czy roczników statystycznych mówią coś innego.

Szkoda, że autorka pisząc we *Wstępie*, że rodzinne formy pieczy zastępczej „były rozpatrywane w różnorodnych ujęciach: historycznym, psychologicznym, socjologicznym, organizacyjnym czy prawa rodzinnego” nie podaje ani jednego przypisu tak, aby wykazać, że rzeczywiście te ujęcia są Jej znane, ale także po to, aby zainteresowanego czytelnika odesłać do innych ujęć tematu niż Jej dysertacja. We *Wstępie* Autorka myli, albo nie rozróżnia języka prawniczego od języka prawnego, pisząc, że: „Termin „przysposobienie”, używany w języku prawniczym” (s. 9), a przecież jest to termin polskiego języka prawnego.

Gdy chodzi o rozdział I pracy to dokonana przez Autorkę charakterystyka instytucji małżeństwa w prawie polskim i kanonicznym dokonana w podpunktach 1–8 jest poprawna, aczkolwiek zdarzają się błędy – na przykład mylenie przez Autorkę celów małżeństwa z jego cechami (s. 20), co autorka powtarza niestety na s. 27.

Co więcej wydaje się zbędne dla rozważań będących w optyce nakreślonej przez temat pracy. Tę część można by pominąć. Nie przekonuje Recenzenta – w obliczu chwiejności cytowanego pierwszego zdania pracy – argument, że małżeństwo stanowi początek bogatych relacji rodzinnych, dlatego trzeba ten rozdział było napisać (s. 13).

Dodatkowo tytuł tego rozdziału nie oddaje w pełni zawartości jego treści merytorycznych. Można bowiem w tym rozdziale znaleźć podtytuł nr 9 o brzmieniu: „Sytuacja prawna dzieci przysposobionych wynikająca z rozwodu ich rodziców”, co zupełnie nie przystaje do charakterystyki małżeństwa.

W tym podrozdziale znajduje się niższa jednostka redakcyjna tekstu, o tytule niemal identycznym – 9.4. „Sytuacja prawna dziecka przysposobionego po rozwodzie rodziców”.

Opisując wzajemne obowiązki małżonków, Autorka pomija milczeniem jakże ważny obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się wyływający z art. 87 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Autorka pisze na s. 45: „(...) powstały na skutek adopcji stosunek prawny między rodzicami, a dzieckiem jest tylko podobny, a nie tożsamy z relacją łączącą rodziców naturalnych z ich biologicznym dzieckiem”. To zdanie jest w literalnej sprzeczności z art. 121 par. 1 KRO. Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi.

W rozdziale II traktującym o prawnych aspektach rodzicielstwa Autorka przybliży czytelnika do tematu swojej pracy pisząc o pochodzeniu dziecka, o prawnych aspektach relacji rodzice – dzieci. Rozdział ten należy uznać za dobrze napisany. Ciekawe są rozważania Autorki na temat tzw. umów o macierzyństwo zastępcze (s. 68).

Kolejny III rozdział dotyczy przysposobienia i nie jest jasne dlaczego także „uznania dziecka”. Notabene o tej instytucji prawnej Autorka nie pisze w streszczeniu pracy umieszczonym we *Wstępie*. Za błędne należy także uznać sformułowanie tytułu rozdziału III: *Przysposobienie i uznanie dziecka w prawie polskim a pojęcie adopcji w prawie kanonicznym*. Sugeruje ono bowiem zestawienia instytucji z pojęciem. Z kolei, co wymaga podkreślenia i uznania, Autorka wchodzi na obszar nieczęsto poruszanego w kanonistyce zagadnienia, czyli adopcji w optyce prawa kanonicznego. Drobnym błędem, który można zauważyć w tym rozdziale jest to, że Autorka twierdzi, iż „ustawodawca państwowy używa w swojej nomenklaturze wyłącznie pojęcia przysposobienie”. Polski kodeks karny w art. 211a stanowi o „organizowaniu adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy”.

W ostatnim, czyli IV rozdziale pracy Autorka przedstawiła rodzinę zastępczą i inne formy pieczy zastępczej. W tym rozdziale szczególnie cenne jest pokazanie kompetencji prawnych opiekunów dziecka do podejmowania decyzji na gruncie prawa kościelnego w stosunku do powierzonych im przez organ państwowy podopiecznych. Wartościowe, bo o dużym znaczeniu praktycznym, są także rozważania Autorki na temat aplikacji norm dotyczące zapisu faktu przysposobienia w księgach parafialnych.

Ogólnie można powiedzieć, iż dużym osiągnięciem Autorki jest to, że dość sprawnie porusza się w systemie prawa polskiego i prawa kanonicznego. Posiada wystarczającą znajomość kluczowych źródeł normatywnych i umie je interpretować

zgodnie z regułami, które w pierwszym przypadku podpowiada doktryna prawnicza, a w drugim określa sam ustawodawca.

Strona warsztatowa pracy

Analizując przedmiotowy aspekt recenzowanej pracy przede wszystkim odnotować należy, iż zarówno *Wstęp* jak i *Zakończenie* są skonstruowane poprawnie, zgodnie z metodą naukową. Ich lektura pozwala na pełne zaznajomienie się z założeniami pracy, jej zakresem i wynikami. Niepotrzebnie jednak Autorka umieszczała we *Wstępie* i *Zakończeniu* przypisy. Tego w pracy naukowej – co do zasady – nie powinno się robić.

Autorka korzystała z bardzo bogatej bazy aktów prawnych: normatywnych zarówno o genezie kościelnej, polskiej i międzynarodowej. Ważnym elementem warsztatowym było skorzystanie w pracy z judykatów organów polskich (np. Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wojewódzkiego Sądu Najwyższego czy Trybunału Konstytucyjnego, a nawet Samorządowego Kolegium Odwoławczego) i kościelnych.

Należy ten element w pracy podkreślić jako zasługujący na szczególnie uznanie. Baza obejmująca literaturę prawniczą i kanonistyczną jest w pełni wystarczająca i niemal bez istotnych luk. Należy odnotować, że Autorka skorzystała z komentarzy czy literatury przedmiotu pisanych po angielsku, włosku, hiszpańsku i niemiecku.

Kwestię, którą należy jeszcze podnieść, to starannie opracowany maszynopis pracy.

W pracy widać pewną dysproporcję tekstu poświęconego prawu polskiemu i kanonicznemu na korzyść tego pierwszego. Jest to zrozumiałe, prawo Kościoła bowiem nie ma ambicji zastępować prawa państwowego, czy też stanowić alternatywę, względnie konkurencję dla niego. Prawo kanoniczne reguluje tylko tę materię, która ma znaczenie dla *salus animarum*. Normy nie mające żadnego (nawet dalekiego) związku z tym ostatecznym celem i racją istnienia prawa w Kościele nie mają żadnego uzasadnienia w systemie prawa kanonicznego. Autorka ten problem doskonale rozumie i pisze o nim (s. 10–11).

Należy wytknąć Autorce to, że przy pisaniu pracy korzystała z dość dawno już wydanej literatury prawniczej. Komentarze odnoszące się do stanu prawnego z 2005

czy 2007 roku bywają w wielu kwestiach nieprzydatne. Podobnie należy ocenić korzystanie z podręczników akademickich, z których jeden został wydany 20 (!) lat temu.

Nie jest naukową dobrą praktyką powoływanie się w sprawach merytorycznie istotnych na opracowania sporządzane jako informatory – a tak robi Autorka na s. 10. Są to popularyzujące prawo opracowania. W pracy naukowej należałoby zacytować (o ile bezwzględnie trzeba było to zrobić we *Wstępie*) odpowiedni artykuł z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podobny zarzut można postawić wobec użycia przez Autorkę anonimowych artykułów umieszczonych w Internecie np. Etyczne aspekty adopcji i dobro dziecka (brak autora), w: <https://www.deon.pl/inteligentne-zycie/wychowanie-dziecka/art,625,etyczne-aspekty-adopcji-i-dobro-dziecka.html> (dostęp: 20.06.2017)” na s. 119.

Razi nieco podawanie „Nr 0” w publikatorach. Od 2012 r. nie ma już numerów w Dz.U. czy M.P.

Nie ma także uzasadnienia merytorycznego często stosowany skrót „Por.” w przypisach do aktów normatywnych (np. na s. 12). Pytanie bowiem brzmi: z czym Autorka chce porównać ustawę? Z jej miejscem urzędowego opublikowania?

Szkoda, że Autorka przyjęła zapis międzynarodowych aktów normatywnych, tak, jak gdyby były one cytatami, czyli w cudzysłowie (np. s. 65).

W bibliografii zdarzają się potknięcia czy pominięcia. Przykładowo przy opisie książki pt. *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, obok S. Wronkowskiej powinno jeszcze być nazwisko M. Zielińskiego.

Gdy chodzi o język pracy to jest on zasadniczo poprawny pod względem językowym, choć zdarzają się takie błędy jak sformułowania w odniesieniu do heteroseksualnego małżeństwa „między dwoma osobami” (s. 16). Z kolei do języka prawniczego można mieć wiele zastrzeżeń: „zapis” zamiast przepis (s. 16, s. 19, s. 54 *passim*).

Konkluzja

Recenzowana praca stanowi interesujący przyczynek do dalszych badań nie tylko w przedmiocie małżeństwa, rodziny i instytucji przysposobienia, ale także innych obszarów życia regulowanych symultanicznie przez prawo polskie i prawo kanoniczne. Ten jakby styk porządków prawnych wciąż pozostaje materia mało

eksploatowaną przez prawników i kanonistów, a przecież jest to zagadnienie nie tylko interesujące naukowo, ale też perspektywiczne w znaczeniu rozwoju praktyki.

Cel, który postawiła sobie Autorka został osiągnięty – praca jasno pokazuje sytuację prawną dziecka w rodzinie w adopcyjnej i rodzinie zastępczej w optyce prawa polskiego i kanonicznego.

Cenne jest to, że Autorka w swojej dysertacji zaprezentowała problematykę sytuacji dziecka przez pryzmat obowiązków i uprawnień małżonków, którzy dokonują wyboru realizacji swoich funkcji rodzicielskich poprzez przysposobienie i adopcję. W swojej pracy Pani Barbara Imielska zwraca uwagę na drugą stronę tej problematyki jaką jest ochrona praw i wolności dziecka w rodzinie, tutaj rozumianej jako rodzina katolicka. Można stwierdzić, że praca poruszyła kwestie pomijane we współczesnym dyskursie naukowym, w którym konfesyjność rodziny jest pomijana. Praca ta stanowi komentarz do omawianej problematyki prawnej zarówno w porządku prawa polskiego jak i prawa kanonicznego. Tym samym może być ona cenna i dla prawników i dla kanonistów.

Odpowiadając na pytania, na które polski ustawodawca nakazuje odpowiedzieć w procesie recenzji pracy doktorskiej stwierdzam:

1. Zaprezentowana przez Panią Barbarę Imielską rozprawa doktorska stanowi dzieło oryginalnie rozwiązujące problem naukowy. Ta oryginalność polega głównie na dość harmonijnym połączeniu opisu regulacji prawa polskiego i kanonicznego dotyczących rodzin zastępczych, co zważywszy na odmiennosc tych porządków jest zadaniem bardzo wymagającym.

2. Na podstawie recenzowanej pracy można powiedzieć, że Pani Barbara Imielska wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie prawa kanonicznego, czyli znajomość regulacji prawnych, poglądów doktryny.

3. Pani Barbara Imielska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej: różne operacje konieczne do napisania recenzowanej pracy wykazują u niej dobre przygotowanie metodologiczne charakterystyczne dla nauk prawnych.

W konsekwencji powyższego, ostatecznym wnioskiem może więc być jedynie zdanie, że praca Pani Imielskiej zatytułowana *Sytuacja prawna dziecka w rodzinie adopcyjnej i zastępczej w polskim i kościelnym porządku prawnym* spełnia wymagania, które przed pracami doktorskimi stawia art. 13 ustawy z dnia 14 marca

2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Tym samym stawiam wniosek do Rady Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW o dopuszczenie mgr-lic. Barbary Imielskiej do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Kraków, 16 października 2017 r.



ks. Piotr KroczeK
ks. Piotr KroczeK